

WYNIKI IV ELIMINACJI
O PUCHAR POKOJU I PRZYJAŹNI,
TORUŃ, 7—8 WRZEŚNIA 1974

SAMOCOHODY TURYSTYCZNE A-2

INDYWIDUALNIE: 1. J. Bobek CSRS — Skoda 120S — 50 pkt., 2. J. Lukianow ZSRR — WAZ 2103 — 46 pkt., 3. J. Kować CSRS — Skoda 1150 — 43 pkt., 7. B. Walkowski Polska — Polski Fiat 125p 1500 — 38 pkt.,
ZESPOŁOWO: 1. ZSRR — 123 pkt., 2. CSRS — 93 pkt., 3. NRD — 80 pkt.

SAMOCOHODY WYŚCIGOWE C-9

INDYWIDUALNIE: 1. U. Melkus NRD — Melkus — 50 pkt., 2. K. Jilek — CSRS — MTX Ester 02 — 46 pkt., 3. J. Šmit CSRS — MTX Ester 02 — 43 pkt., 7. O. Bartkowiak Polska — Rak 1300 — 38 pkt.,
ZESPOŁOWO: 1. NRD — 128 pkt., 2. CSRS — 125 pkt., 3. ZSRR — 114 pkt.

WYNIKI ROZGRYWEK
O PUCHAR POKOJU I PRZYJAŹNI 1974:

SAMOCOHODY TURYSTYCZNE A-2

Mistrzem KS został J. Bobek, wicemistrzami M. Zid i O. Brunclik (wszyscy CSRS). Zespołowo: 1. CSRS — 417 pkt., 2. NRD — 334 pkt., 3. ZSRR — 326 pkt., 4. Polska — 310 pkt., 5. Bułgaria — 95 pkt.

SAMOCOHODY WYŚCIGOWE C-9

Mistrzem KS został K. Jilek CSRS, wicemistrzami U. Melkus NRD i J. Šmit CSRS. Zespołowo: 1. CSRS — 392 pkt., 2. NRD — 365 pkt., 3. ZSRR — 346 pkt., 4. Polska — 249 pkt.

CZECHOSŁOWACKI SUKCES W WYŚCIGACH

ce, gdy w różnych biegach Polskie Fiaty zastawiały w pobitym polu wiele samochodów renomowanych marek. Szkoda tylko, że w najważniejszych biegach o mistrzostwo naszych krajów te samochody zawodziły i w efekcie z naszej drużyny odpadły trzy takie „rakiety”, a do mety dojechał jedynie szczytnianin Bohdan Walkowski za kierownicą... seryjnego PF 125p 1500. W efekcie nasz zespół narodowy nie został sklasyfikowany i zwyciężyli kierowcy radziecy przed Czechosłowakami i zawodnikami NRD.

Podobnie było i w biegu samochodów wyścigowych, gdzie nasze Raki miały jeszcze mniejsze szanse w walce z NRD-owskimi wozami wyścigowymi, czechosłowackimi MTX Ester 02 czy radzieckimi Estoniami 18 M. Również i w tym wyścigu do mety dojechał tylko jeden nasz zawodnik — Otto Bartkowiak, a zespół rozpadł się i nie został sklasyfikowany.

Bez sukcesów zakończony został sezon tegorocznych rozgrywek. Po eliminacjach w ZSRR, NRD, CSRS i Polsce najlepsi okazali się kierowcy z CSRS, a ekipy naszych „ścigantów” sklasyfikowane zostały na odległych miejscach, chociaż trzeba przyznać, obserwując zawody toruńskie że nie odnosiło się wrażenia takiej różnicy klas, jaka wynikałaby z porównania tabel wyników. Wydaje się, że naszym samochodom brakuje trwałości i jeśli tylko ja-

da, to w czołowej grupie zawodników, tyle tylko, że nie kończą imprezy. Dla poprawy tego stanu rzeczy wydaje się więc konieczne baczenie — zwrócenie uwagi na trwałość samochodów, a szczególnie ich zespołów napędowych. Sprawa jest o tyle trudna, że przy wysiłonych jednostkach napędowych zaczynają zawodzić inne zespoły nie przystosowane do przenoszenia tak wielkich mocy. W Toruniu nagminnie ulegały uszkodzeniu tylne mosty Polskich Fiatów.

Potwierdziła się natomiast nasza opinia o niezaprzeczonej widowiskowości i olbrzymiej atrakcyjności wyścigów samochodów turystycznych i wyścigowych. Niektóre biegi w obsadzie kilkunastu Pols-

kich Fiatów (szkoda, że tylko 125p — gdzie są 126p, 127p, 132p?) dawały możliwości sportowej rywalizacji kierowców, na pewno mniej kosztownej niż uczestnictwo w rajdzie, a tym niemniej bardzo ciekawej. Tegoroczne jesienne zawody na toruńskim lotnisku należały do najciekawszych, bezpiecznych i doskonale zorganizowanych przez grono działaczy z tutejszego Automobilklubu, którzy jak widać zdobywają coraz większą specjalizację i doświadczenie w przeprowadzaniu imprez wyścigowych. Żeby jeszcze tylko wyniki naszych „ścigantów” wznęły do poziomu toruńskiej imprezy...

ST. SZELICHOWSKI

Zakończony został tegoroczny cykl rozgrywek o Puchar Pokoju i Przyjaźni w dyscyplinie wyścigowej. Ostatnim akordem sezonu były zawody zorganizowane przez Delegaturę Automobilklubu Bydgoskiego w Toruniu w dwóch kategoriach — samochodów turystycznych kategorii A grupy II oraz samochodów wyścigowych formuły Ester C-9. Zespoły narodowe, uczestniczące w rozgrywkach składały się z 4 samochodów każdej z tych kategorii i reprezentowały federacje motorowe ze: Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Przeprowadzono też wiele biegów o mistrzostwo Polski.

Międzynarodowe wyścigi rozgrywane na lotnisku w Toruniu były też okazją do zademonstrowania na trasie rozmaitych nowych samochodów, które prowadzili zarówno polscy jak i zagraniczni kierowcy. Oprócz interesujących czechosłowackich samochodów wyścigowych Skoda MTX-1 grupy V na trasie toruńskiego wyścigu znalazły się także rasowe samochody jak Ferrari Dino, Porsche 911 T, Alfa Romeo 1600 i inne prowadzone mniej lub więcej wprawny rękoma naszych kierowców. Z pełnym asortymentem wyścigowych samochodów grupy II i V zjawiała się na starcie żerańska Fabryka Samochodów Osobowych, eksperymentująca z wyczynowymi silnikami 1,5, 1,6 i 1,8-litrowymi. Rosta ser-